

# MOSTY

Wysokie i szczerze Kacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu  
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, wtorek, 4 maja 1948 r.

Nr 52 (174)

## Zatrzymanie okrętów z imigrantami

TEL-AWIW (obsł. wł.). Podczas gdy wojska żydowskie toczyły walki na południe od Haify, 350-tonowy statek z imigrantami „Miszmar Haam” został zatrzymany przez brytyjskie jednostki morskie i przyholowany do Haify. 789 pasażerów, którzy nie posiadali wiz wjazdowych — wśród nich 376 mężczyzn, 311 kobiet i 102 dzieci deportowano natychmiast statkiem „Empire Rival” na Cypr.

## NA FALI DNIA W walce z imperializmem

„Walka Żydów palestyńskich z najazdem arabskich band przybiera charakter walki wolnościowej i antyimperialistycznej” — pisze publicysta „Rzeczypospolitej” w artykule p. z. „Żydowska Palestyna w walce z imperializmem”. Słuszne to stwierdzenie wymaga naszym zdaniem pewnej poprawki, nader istotnej. Walka Żydów, i nie tylko walka, ale samo dążenie do odróżnienia narodowego i odbudowy swej siedziby w Palestynie w swej ISTOCIE zwrócone były przeciwko imperializmowi i siłom wsteczności. Błędnym byłoby mniemanie, iż społeczeństwo żydowskie w Palestynie oraz jego wielkie postępowe dzieło DOPIERO TERAZ stało się przeszkodą dla interesów imperializmu, że DOPIERO OBECNIE walka jiszuwu przybiera charakter wolnościowy i antyimperialistyczny.

Piszemy o tych sprawach OBIEKTYW- NIE rzecz biorąc, abstrahuując od oficjalnej polityki, jaka w przeszłości była prowadzona przez rządzące czynniki Organizacji Syjonistycznej w stosunku do mandatariusza. A obiektywnie sprawa wygląda w ten sposób, że każde nowe osiedle, że każdorazowe podwyższenie stopy życiowej mas pracujących, rozprzestrzenianie wpływów wysoko postawionej kultury żydowskiej na Bliskim Wschodzie, musiało być solą w oku kół imperialistycznych, zainteresowanych w utrzymaniu średniowiecza, ciemnoty i za cofania na Bliskim Wschodzie. Błyskawicznie rozwijał się żydowski, jego wspierała dynamika wywarły w pierwszym rzędzie wpływ na Arabów palestyńskich, którzy stali się podatni na przyjęcie idei wolnościowych i rewolucyjnych. Tak więc sam fakt istnienia i rozwoju oazy postępu na Bliskim Wschodzie — żydowskiego jiszuwu, był niepożądanym z punktu widzenia interesów imperializmu. I oceniając aktualne przyczyny machinacji anglo-amerykańskich wokół Palestyny, związanych z kwestią tworzenia baz i poparcia różnego rodzaju reakcyjnych kacyków arabskich, nie wolno w żadnym wypadku pominąć tego za sadniczego aspektu konfliktu żydostwa palestyńskiego z imperializmem.

W dzisiejszej sytuacji konflikt żydostwa z imperializmem nabrał jedynie tak dramatycznej form, że stał się on jasnym i dostępnym dla wszystkich; między innymi także dlatego, że imperializm — jak pisze „Rzeczypospolita” — zrzucił z siebie „hu manitarną” maskę. Oczywiście nie ten fakt obnażenia prawdziwego oblicza imperializmu w stosunku do Palestyny stał się główną przyczyną konfliktu — przyczynił się on jedynie do nadania mu ostrzejszych form.

Istotne te uzupełnienia antyimperialistycznego charakteru wolnościowej walki żydostwa znajdują zapewne pełne zrozumienie u tych wszystkich, którzy dziś doceniają bohaterką walkę jiszuwu. W każdym razie, abstrahuując od tego co wyżej powiedzieliśmy, cała opinia demokratyczna w świecie zgodna jest w ocenie prowadzonej obecnie przez Żydów walki: jej postępowego, wolnościowego i antyimperialistycznego charakteru. Podobnie wypowiedziała się między innymi w ostatnich dniach parlamentarna grupa deputowanych komunistycznych we Francji, centralny organ partii komunistycznej Wielkiej Brytanii „Daily Worker” i t.d. Wierzymy — a zresztą mamy na to dowody — że świat demokratyczny nie ograniczy się jedynie do słusznej oceny naszej walki. Wierzymy, że w oczekujących nas jeszcze cięższych zmaganiach o realizację uchwały ONZ, znajdziemy po-

## Nowa agresja państw arabskich Wojska syryjskie i libańskie po przekroczeniu granicy atakują żydowskie osiedla

JEROZOLIMA. Dowództwo Hagany komunikuje, że w sobotę o świcie regularne oddziały wojsk syryjskich i libańskich przekroczyły granicę palestyńską i otoczyły trzy osiedla żydowskie w rejonie Górnej Galilei. Walki są w toku.

JEROZOLIMA. Dowództwo Hagany donosi, że arabskie oddziały regularne z Libanu i Syrii w sobotę o świcie wkroczyły do Palestyny, otaczając trzy osiedla żydowskie w Górnej Galilei.

Brytyjska kwatera główna sygnalizuje poważne starcie między wojskami brytyjskimi a Żydami. Wojska brytyjskie, dysponujące samochodem pancernym, moździerzami i działami przeciwzołgowymi, zaatakowały oddział

„Irgun Zwei Leumi”, który wznowił operacje w kierunku Jaffy. Siedemdziesięciu Żydów poległo. Po stronie brytyjskiej zabity został jeden podoficer, a pięciu żołnierzy odniosło rany. Anglicy usprawiedliwiają ten atak okolicznością, że Żydzi „naruszyli rozkaz zaprzestania ognia” na ziemi niczyjej między Jaffą a Tel-Avivem. Wojska brytyjskie wkroczyły do dzielnicy Mansieh w Jaffe.

W tych okolicznościach trudno się dziwić, że ze strony Hagany oskarżono Anglików o nieprzestrzeganie neutralności i nawet o pomaganie bandom najeźdźców arabskich. Obecnie oddziały arabskie, przybyłe spoza granic Palestyny, atakują niektóre miejscowości żydowskie.

LONDYN. — Jak donosi z Tel-Awiwu Agencja Reutera, rzecznik Hagany stwierdził, że oddziały armii syryjskiej przeprowadzają w dalszym ciągu koncentrację na granicy Palestyny.

Oddziały te posuwają się z Damaszku na drodze Bintjabal — Malakaja i skupiają się koło Bathia na północno-wschodniej granicy Palestyny.

W sobotę oddziały syryjskie i libańskie zaatakowały osiedla żydowskie Ramot Daphne, Kfar Shold i Lehawoth. Ataki te zostały odparte przez oddziały żydowskie. Straty w ludziach w zaatakowanych osiedlach są znaczne.

Oficjalny komunikat władz brytyjskich w Palestynie podał do wiadomości, że z Cypru i Malty skierowane zostały do Palestyny posiłki wojsk brytyjskich wraz z czołgami i oddziałami komandosów.

Rząd syryjski zabronił ogłaszania w prasie jakiegokolwiek wiadomości, dotyczących ruchów wojsk arabskich, lub sytuacji w Palestynie.

LONDYN. — Jak donosi z Kairu Agencja Reutera, egipski minister obrony narodowej Haidar Pasza zaprzeczył kategorycznie doniesieniom prasowym o rzekomym przekroczeniu granicy palestyńskiej przez oddziały armii egipskiej.

## Operacje żydowskie w dzielnicy Katamon w Jerozolimie

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że oddziały żydowskie zaatakowały Arabów na przedmieściu Jerozolimy Katamon. W odpowiedzi na atak Arabowie otworzyli ogień artyleryjski na dzielnicę żydowską Yemen Moshe. Walki trwały przez całą noc z czwartku na piątek.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w ciągu piątku oddziały bojowe Hagany wtargnęły w głąb przedmieścia Jerozolimy Katamon, zamieszkałego przez Arabów. Oddziały te zajęły klasztor prawosławny św. Szymona, w którym zabarykadowały się wojska arabskie.

Władze brytyjskie w Jerozolimie zażądały od Agencji Żydowskiej zaprzestania ataków na dzielnicę arabską i zagroziły w razie odmowy użyciem lotnictwa przeciwko Żydom.

JEROZOLIMA. W nocy z piątku na sobotę dwie silne eksplozje wstrząsnęły dzielnicą Katamon w Jerozolimie. Jak donoszą koła żydowskie, oddziały Hagany przedarły się na terytorium, zajęte przez Arabów i zniszczyły bazy ofensywne. W piątek oddziały Hagany zajęły wioskę Yazour na szosie Jaffa — Jerozolima, posiadającą znaczenie strategiczne.

## Próba nowej zwłoki?

NOWY JORK, PAP. W „New York Times” ukazała się wiadomość jakoby delegacja USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych opracowała nowy plan dla Palestyny. Na podstawie tego planu Nadzwyczajne Generalne Zgromadzenie miałoby uznać istniejący stan rzeczy w Palestynie i zaproponować by ostateczną decyzję co do przyszłości tego kraju, powzięła dopiero zwyczajna sesja Zgromadzenia, która odbędzie się w Paryżu we wrześniu r.b. Plan ten zawierałby następujące punkty:

1) Po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w dniu 15 maja zaniechanoby wysiłków, zmierzających do realizacji uchwały Zgromadzenia o podziale do chwili decyzji zwyczajnej sesji Zgromadzenia,

2) Arabowie i Żydzi mieliby w okresie przejściowym zarządzać w Palestynie tymi terenami, nad którymi posiadają już kontrolę administracyjną. Należy zaznaczyć, że w wyniku walk tereny kontrolowane przez Żydów i Arabów nie odpowiadają dzisiaj obszarom, przewidzianym w planie podziału.

3) Do czasu ostatecznej decyzji Generalnego Zgromadzenia, żydowska

parcie tych sił, które związane są z postępową, wyzwolniczą walką w Grecji, Hiszpanii — wszędzie tam, gdzie naród walczy z obcym imperializmem i rodzimą reakcją o prawdziwą wolność i niezawisłość.

M. W.

kwota imigracyjna wynosiłaby 4 tysiące osób miesięcznie.

Delegacja USA w Lake Success zaprzeczyła powyższemu doniesieniu oświadczając, że delegacja nie opracowała żadnego nowego planu. Źródła amerykańskie oświadczają natomiast, że obecnie toczą się rozmowy między delegacją brytyjską, francuską i amerykańską w sprawie „krótkoterminowego układu o powiernictwie” zamiast długoterminowego, jaki proponowały Stany Zjednoczone. Chodzi o znalezienie formy, która miałaby więcej szans na uzyskanie szybkiej aprobaty Zgromadzenia, co umożliwiłoby Organizacji Narodów Zjednoczonych przejście kontroli nad Palestyną niezwłocznie po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego.

Mimo tego dementi, wiele delegacji, przed czwartkowym posiedzeniem Komisji Politycznej, wyrażało przekonanie, że wkrótce dojdzie do zgłoszenia nowych projektów w tej dziedzinie.

NOWY JORK. Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ delegat amerykański oświadczył, że stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie powiernictwa nie uległo zmianie. Rząd amerykański uważa, że Narody Zjednoczone muszą przygotować się do objęcia tymczasowej władzy w Palestynie po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego. Dyskusja czwartkowa nie doprowadziła do żadnej konkluzji.

## Wezwanie Agencji Żyd. do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy ONZ Shertok wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, delegata Francji Aleksandra Parodi depeszę, wzywającą do „natychmiastowej akcji” ze strony Rady w celu położenia kresu inwazji arabskiej na Palestynę.

Shertok stwierdził, że wojska żydowskie zdecydowane są stawić opór wojskom arabskim.

Jeżeli Rada Bezpieczeństwa nie podejmie natychmiastowych kroków, to działania wojenne niewątpliwie się rozszerzą, co pociągnie za sobą dalszy rozlew krwi i zniszczenie.

Opisując sytuację w Palestynie Shertok stwierdził, że regularne wojska Syrii i Libanu wtargnęły do Palestyny i atakują osiedla żydowskie we wschodniej Galilei przy użyciu czołgów i artylerii.

Transjordański Legion Arabski atakuje żydowskie osiedla w dolinie Jordanu. Poza tym silna kolumna wojsk irackich znajduje się w drodze do Palestyny przez Transjordanie i ma również wziąć udział w inwazji.

## Raport Komisji Konsularnej

NOWY JORK. Komisja Konsularna ONZ w Palestynie, w skład której wchodzi konsulowie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, zawiadomiła Radę Bezpieczeństwa, obradującą w czwartek przy drzwiach zamkniętych, że nie była w stanie doprowadzić do spotkania między Żydami i Arabami dla omówienia sprawy zawieszenia broni. Komisja Konsularna ONZ podkreśla, że w Palestynie „uporczywie krąży pogłoski „o grożącej w bliskim czasie inwazji arabskich sił zbrojnych”.



# Szczegóły walk o dzielnicę Szeik Jarach

JEROZOLIMA (kor. wł.). Jak już donosiliśmy w arabskiej dzielnicy Jerozolimy Szeik Jarach kilka dni temu doszło do starcia między Haganą a wojskami brytyjskimi. Oto szczegóły tej walki:

Dzielnica Szeik Jarach, przez którą prowadzi szosa do Nablus, a także droga wiodąca do szpitala „Hadassa” — była już od dawna miejscem poważnych starć między Haganą a bandami arabskimi. W dzielnicy tej niedawno zdarzył się zbrodniczy napad na konwoj „Hadassy, który pociągnął za sobą 34 śmiertelne ofiary. 24 kwietnia z Szeik Jarach ostrzeliwano z moździerzy żydowską dzielnicę Mea Shearim, zabijając 4 jej mieszkańców (w tym 2 kobiety) i raniąc 4 strażaków, którzy przybyli celem ugaszenia pożaru wywołanego strzelaniną.

By zapobiec dalszym napadom, w nocy z soboty na niedzielę, oddziały Hagany rozpozwały szturm wspomnianej dzielnicy. Saperzy Hagany podminowali drogi, którymi mogły przybyć posiłki arabskie. Jednocześnie moździerze samoobrony żydowskiej wszczęły skoncentrowany ostrzał dzielnicy. Następnie do szturmury ruszyła piechota. Wojska irackie, broniące Szeik Jarach, stawiły zacięty opór, gdy jednak doszło do walki wręcz, zaczęły w popłochu wycofywać się, pozostawiając na placu boju około 40 zabitych. Oddziały Hagany szturmowały dom „Nasza Szibi”, który panuje nad całą dzielnicą i umocniły się w nim. O czwar tej nad ranem cała dzielnica za wyjątkiem pojedynczych gniazd strzelców — była w rękach żydowskich.

Władze brytyjskie, które uważnie śledziły przebieg walk, obawiając się, że Hagana może opanować całe miasto, postanowiły interweniować. Anglicy skoncentrowali niedaleko dzielnicy artylerię i ciężkie czołgi, po czym zażądali od Żydów natychmiastowego opuszczenia pozycji.

By uniknąć starcia, jednostki żydowskie zgodziły się na ewakuację dzielnicy, pod warunkiem, że jednocześnie zostaną wycofane pozostałe jeszcze tam oddziały irackie. Gdy jednak żołnierze Hagany zaczęli wycofywać się, Arabowie wtargnęli do dzielnicy, ostrzelując stamtąd pobliskie ulice żydowskie. Natychmiastowa kontrakcja Hagany zmusiła Arabów do zaprzestania ognia, zadając im poważne straty.

Cheąc zapewnić wykonanie wysuniętych przez siebie warunków, jednostki żydowskie zajmowały jednak nadal dom „Nasza Szibi”. W godzinach popołudniowych do dzielnicy przybyły oddziały Legionu Arabskiego i wspólnie z czołgami brytyjskimi natary na pozycje żydowskie. W boju brała również udział ciężka artyleria brytyjska. Mimo to, jednostki Hagany utrzymywały swe pozycje, ostrzelując atakujących ze swej nowej broni „Dawid Melech Israel”. Po półgodzinnym starciu, Anglicy wysłali delegację, wzywając do zaprzestania ognia. Zapropowali oni także przekazanie dodatkowych pozycji w ręce Hagany, w zamian za wypuszczenie jeńców arabskich, ujętych podczas walki. Propozycja brytyjska została przyjęta.

Następnego dnia, w związku z tym starciem, rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że wojska brytyjskie nie miały prawa interweniować w walce o dzielnicę Szeik Jarach. Podkreślił on, iż wojska te nigdy nie ingerują, gdy Arabowie atakują Żydów. Gdy lord Allenby w 1917 roku wkroczył do Jerozolimy, u bram miasta zsiadł z konia, by wyrazić swój respekt dla Świętego Grodu. Gen. Mac Millan zaś bezlitośnie ostrzeluje Jerozolimę i jej święte miejsca, jak np. synagogę Nisim Bek w Starym Mieście.

Neutralni obserwatorzy wojskowi zaznaczają, że gdyby nie interwencja wojsk brytyjskich, to dzielnica Szeik Jarach całkowicie zostałaby w rękach żydowskich, co byłoby poważnym sukcesem militarnym.

## Spotkanie Wysokiego Komisarza z Ben Gurionem

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Wysoki Komisarz Palestyny, sir Allan Cunningham zaprosił wczoraj przewodniczącego Egzekutywy Agencji Żydowskiej, Dawida Ben-Guriona. Rozmowa trwała około godziny. Zadanych szczegółów rozmowy nie podano.

## Ucieczka stu więźniów arabskich

JEROZOLIMA. Z obozu Latrun uciekli wszyscy więźniowie arabscy w liczbie stu po podpaleniu kilku budynków.

# Czy USA odstąpią od planu powiernictwa?

NOWY JORK (PAP). Nominacja generała Johna Hilldringa na specjalnego asystenta sekretarza stanu do spraw Palestyny uważana tu jest za zapowiedź pewnej zmiany polityki USA w tej dziedzinie. Przypuszcza się, że Hilldring, który, jako delegat USA na poprzednie Zgromadzenie ONZ, był jawnym i czynnym zwolennikiem podziału, będzie obecnie w stanie zneutralizować antypodziałowe wpływy szefa wydziału Środkowego Wschodu w Departamencie Stanu — Loy Hendersona — oraz innych rzeczników proarabskich. Hilldring miał wyrazić zgodę na objęcie tego stanowiska pod warunkiem bezpośredniego dostępu do Marshalla i do Białego Domu. Mianowanie Hilldringa i wypadki ostatnich dni wskazują, że jakkolwiek za wcześnie jeszcze mówić o porzuceniu przez USA polityki anulowania podziału, Stany Zjednoczone nie są już dalekie od odwrotu od planu powiernictwa.

Nie ulega wątpliwości, że nieprzyjazna atmosfera na obecnym Zgromadzeniu Generalnym, w której Stany Zjednoczone usiłowały forsować swe projekty, stworzyła podłoże do zmiany polityki amerykańskiej. Jakkolwiek nie wydaje się, by delegacja USA miała już jakiś nowy plan, zaczyna ona sto-

sować już nową strategię. Wśród delegatów dominuje wrażenie, że Stany Zjednoczone zaczynają grać na zwłokę w Komitecie Politycznym ONZ.

Na ostatnim posiedzeniu Stany Zjednoczone nadal opierały się żądaniu delegata polskiego, by przedłożył swój plan w formie konkretnej i formalnej propozycji.

Delegat polski dr Suchy oskarżył USA o próby przejścia do porządku dziennego nad przyjętymi rezolucjami oraz o dążenie do uzyskania zgody Komitetu Politycznego co do samych tylko podstawowych zasad, przy całkowitym ominięciu sposobu i gwarancji realizacji proponowanego rozwiązania. Dr Suchy oświadczył, że Komitet Polityczny nie jest organem redakcyjnym dla sprecyzowania planu powiernictwa, wobec czego Stany Zjednoczone powinny same przedstawić formalną rezolucję. Jednocześnie delegat polski dał do zrozumienia, że stanowisko USA weszło obecnie w stadium „pewnej rektyfikacji”.

Delegacja Stanów Zjednoczonych odpowiedziała milczeniem na wystąpienie dra Suchego.

Uważa się tu, że oczekiwana zmiana idzie w kierunku jakiegoś tymczasowego reżimu

ONZ w Palestynie, popartego siłami anglo-amerykańskimi, który, utrzymując obecny istniejący stan faktyczny, zapobiegłby wojnie między Arabami i Żydami. Byłaby to swoista forma realizacji podziału, jednakże bez legalnego stwierdzenia niepodległości obu państw palestyńskich.

Czynnikami odgrywającym wybitną rolę we wszystkich rozmowach od początku obecnej sesji, jest silna pozycja Hagany, która to organizacja odznacza się wysokim duchem bojowym, doskonałym wykształceniem, dyscypliną i inteligentnym kierownictwem. Eksperti wojskowi, w tym również rzeczoznawcy, którzy wrócili niedawno z Palestyny, uważają zgodnie, że przy równych możliwościach zaopatrzenia w broń Hagana jest w stanie stawić czoła całej Lidze Arabskiej.

Wobec sprzeciwu Arabów w stosunku do projektu utworzenia policji międzynarodowej dla Jerozolimy, co Arabowie uznali za jednoznaczne z wprowadzeniem do Palestyny sił zbrojnych dla przeprowadzenia podziału, rokowania o rozciągnięciu rozejmu na całą Jerozolimę utkwily na martwym punkcie.

## SYTUACJA W PALESTYNY POGARSZA SIĘ — STWIERDZA KOMISJA ROZJEMCZA ONZ

NOWY JORK. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa otrzymał depeszę od Komisji Rozjemczej ONZ w Jerozolimie stwierdzającą, że „sytuacja w Palestynie szybko się pogarsza”. Depesza zaznacza, że placówki rządu palestyńskiego przestają kolejno urzędować, a w całym kraju istnieje już faktycznie zastój. Agencja Żydowska podejmuje próby zastąpienia swoimi urzędnikami Anglików, którzy opuścili już urzędy. Natomiast rejonny arabskie znajdują się bez władz centralnych. Wszelkie połączenia lotnicze z zagranicą są już zerwane a centralne lotnisko w Lyddzie obsługuje jeszcze wyłącznie urzędników brytyjskich.

Komisja donosi ponadto w depeszy, że walki przybierają na sile. Obozy i inne tereny zwalniające przez wojska brytyjskie stają się natychmiast terenem zaciętych walk. Cały kraj obiega fala jak najbardziej różnorodnych plotek mających na celu wywołanie jeszcze większej nerwowości wśród mieszkańców Palestyny.

# Sytuacja w Jaffie i w Haifie

NOWY JORK. Jak donosi Associated Press, wojska brytyjskie przystąpiły w czwartek do operacji, mających na celu wyparcie oddziałów „Irgun Zwei Leumi” z dzielnicy arabskiej w Jaffie. Operacje te prowadzone są z udziałem artylerii i lotnictwa. Po sprowadzeniu batalionu strzelców irlandzkich, wojska brytyjskie na tym odcinku zwiększono do trzech tysięcy ludzi. Władze brytyjskie w Palestynie oświadczyły, że „nie dopuszczają” do tego, by Żydzi opanowali Jaffę.

JEROZOLIMA. Według opublikowanego tu oficjalnego komunikatu dowództwa brytyjskiego, w czasie ataku wojsk brytyjskich na oddziały żydowskie w Jaffie zginęło siedemdziesięciu Żydów w wyniku walk na pograniczu Tel-Awivu i Jaffy.

W nocy z piątku na sobotę wojska brytyjskie kontynuowały akcję, tocząc potyczki z grupami żydowskimi. We wczesnych godzinach rannych odrębne starcia przeobraziły się w generalną bitwę angielsko-żydowską, przy czym ze strony brytyjskiej wprowadzono do akcji działą. Ostatnie depesze z Tel-Awivu stwierdzają, że działania wojsk brytyjskich przeprowadzone były na większą jeszcze skalę niż w Jaffie.

JEROZOLIMA. Władze brytyjskie złożyły Żydom w Jaffie ultimatum 18-godzinnego zawieszenia broni celem podjęcia rozmów żydowsko-arabskich. Pomimo wygaśnięcia terminu rozejmu rokowania, trwają nadal z udziałem przedstawicieli brytyjskich jako mediatorów.

Według opinii brytyjskiej, rozmowy obejmują jedynie dzielnicę Manshieh graniczącą pomiędzy Jaffą a Tel-Awivem.

## DEMONSTRACJA SAMOLOTÓW BRYTYJSKICH NAD JAFFA

LONDYN. Jak wynika z ogłoszonych tu wiadomości z Palestyny, rozejm narzucony Żydom przez Anglików w Jaffie, poprzedzony był demonstracją samolotów RAF nad tym miastem. Żydzi i Arabowie pozostają na swych dotychczasowych pozycjach. Rozejm przewiduje przerwę w walkach na 18 godzin.

JEROZOLIMA. Agencja Żydowska oświadczyła w czwartek wieczorem, że ultimatum rządu palestyńskiego w Jaffie stwarza niebezpieczeństwo, iż armia brytyjska i lotnictwo poprzę akcją band arabskich, skierowaną

przeciwko Żydom w Palestynie. Posunięcia oddziałów żydowskich na przedmieściach Tel-Awivu nie były akcją ofensywną przeciwko Jaffie. Miały one jedynie na celu zabezpieczenie Tel-Awivu od ataków arabskich z Jaffy i sąsiednich wiosek oraz utrzymanie komunikacji pomiędzy Tel-Awivem a Jerozolimą.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Po zakończeniu walk w Haifie i przejściu władzy przez Hagana, sytuacja w mieście jest znów normalna. Sklepy żydowskie w przybrzeżnej części miasta są otwarte. Hagana w swych odezwach do ludności oświadczyła, że pozostający w mieście Arabowie będą w pełni korzystali z ochrony prawa, jeśli zachowają spokój i będą oddawali się swym normalnym zajęciom.

Pozostali w Haifie Arabowie, wśród których znajduje się Victor Hajat — milioner, obywatel amerykański — wysłali do komendanta żydowskiego delegację złożoną z trzech osób, celem omówienia sytuacji. Uzgodniono utworzenie wspólnego komitetu dla nadzoru nad ewakuacją tych Arabów, którzy pragną opuścić miasto. Omówiono również sprawę dostarczenia żywności dla pozostających w mieście Arabów.

W kołach żydowskich wyrażają przypuszczenie, że w mieście pozostało nie więcej, jak 25.000 Arabów.

Jak donoszą, ewakuacja cywilnej ludności arabskiej z Haify rozpoczęła się na skutek bezpośrednich dyktaw Muftiego, który chciał dowiedzieć, że Żydzi i Arabowie nie mogą żyć w zgodzie. Jednakże tylko część ludności arabskiej poddała się panicznemu nastrojom. Wielu Arabów pozostało w mieście.

Jeden z korespondentów zagranicznych opowiedział, jak serdecznie żegnali się żydowsy i arabscy robotnicy portowi i stwierdził: „Był to niezwykle widok po tak zaciętych walkach”.

W mieście pojawili się pierwsi członkowie nowoutworzonej żydowsko-arabskiej milicji — podczas gdy w mieście krąży nadal patro le Hagany. Hagana przystąpiła do wydawania miejscowym Arabom krótkoterminowych zaświadczeń, by zapobiec przebywa-

niu w mieście obcych lub niepożądanych elementów.

Walki toczą się obecnie na południe od Haify. Szczególnie zacięty był bój o wieś arabską Balade Szeik, która panuje nad drogą wiodącą w głąb kraju. Gdy Żydzi wszczęli atak na tę wieś, Arabowie prosili o rozejm. Komendant jednostki żydowskiej zgodził się na to pod warunkiem, że Arabowie wydadzą swą broń. Arabowie złożyli jednak zaledwie 22 karabiny. Zostali oni wówczas ostrzeżeni, że jeżeli nie wydadzą całej broni, atak zostanie wznowiony. Arabowie nie odpowiedzieli na to ultimatum i walka rozgorzała na nowo.

Na miejsce starcia przybyły wojska angielskie i oddziały Hagany musiały się wycofać. Następnie jednak, po otrzymaniu posiłków, zaatakowali wioskę arabską i zajęli ją.

## List dzieci z Miszmar Haemek

Leży przed nami list grupy dzieci w wieku lat 15—16 — uczniów Inst. Wychowawczego w Miszmar Haemek. W pierwszych dniach walk byli oni łącznikami między pozycjami a centrum obrony. Później zostali ewakuowani wraz z pozostałymi dziećmi do Merchawii.

Do kibucu Miszmar Haemek, Chazak!

Opuściliśmy dom w chwili, gdy każdy członek kibucu jak najmocniej pragnie w nim pozostać, pokazać swą siłę i obronić swój dom. Nas zaś w takiej chwili usunięto i ciężko obrażono, gdyż czujemy, że możemy być pomocni. Wytrzymałymi próbę i jesteśmy gotowi i teraz do każdego czynu.

Wyobraźcie sobie co my odczuwamy. Żyjemy tu spokojnie. Wymagają od nas, abysmy dalej prowadzili zwykły tryb życia — w chwili gdy Wy walczyacie o to, abysmy mieli gdzie żyć, gdzie się uczyć. Poczucie to jest przecież tak straszne, że trudno je przezwyciężyć i trudno żyć, gdy nas ono ogarnia. Przeto jedynym naszym pragnieniem jest natychmiast powrócić do domu.

Nie wiemy, do kogo się tutaj mamy zwrócić. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak tylko napisać do domu, abyscie Wy tę spr-

wę załatwili. Mamy nadzieję, że zrozumiecie nas. Nie możemy tu dłużej zostać. Nie wolno nam. Chcemy wrócić za wszelką cenę, gdyż czujemy, że potrafimy pomóc i to dużo pomóc, i nie będziemy należeli do tych domowników, o których troszczą się ludzie na pozycjach. Załatwcie tylko, abysmy wrócili jak najprędzej, a szczęście nasze nie będzie miało granic.

Pozwólcie nam także walczyć o osiedle, w którym mamy budować i żyć. Gdy spełnicie naszą prośbę, pocujemy, że osiedle to jest rzeczywiście nasze. Domagamy się powrotu. A kibuc musi to załatwić, gdyż nie sprawiedliwie usunięto nas z osiedla.

Chazak weemac.  
Kwuca „Kfirim”

Merchawia, w piątek.

JEROZOLIMA. Ze strony arabskiej stwierdzono, że wojska arabskie zabiły stu pięćdziesięciu Żydów i częściowo zniszczyły osiedle żydowskie Geshar na granicy Palestyny i Transjordanii. Źródła żydowskie oświadczały natomiast, że podczas odparcia ataku arabskiego zginęło tylko dwóch Żydów i, że osiedle pozostało nienaruszone.



# Mowa amb. Gromyko na Komisji Palestyńskiej ONZ

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Zdawałoby się, że dla wszystkich, którzy faktycznie troszczą się o potrzeby ludności Palestyny i nie podporządkowują tych trosk swemu własnemu, egoistycznemu wyrachowaniu, oraz dla tych, którzy prawdziwie dbają o utrzymanie pokoju — powinno być rzeczą jasną, że uchwała, powzięta przez Narodny Zjednoczone jest najbardziej sprawiedliwa i w najwyższym stopniu odpowiada tak interesom narodów Palestyny, jak i wspólnym interesom Narodów Zjednoczonych. Lecz, jak widzimy, nie wszystkie państwa kierują się tymi bezspornymi zasadami. Nie wszystkie państwa wykazują rzeczywistą troskę o ludność Palestyny, o przyszłą strukturę życia tej ludności, a przede wszystkim o uregulowanie stosunków między Arabami a Żydami.

Niektóre państwa lekceważą te legalne prawa i interesy narodów Palestyny, tak samo, jak lekceważą wspólne interesy Narodów Zjednoczonych w sprawie utrzymania pokoju. Próbuja one związać własne swe plany z problemem przyszłości Palestyny — plany, których podstawą są polityczne, ekonomiczne i strategiczne względy jednego lub dwóch mocarstw. Te mocarstwa usiłują przeszkodzić wszelkiemu dążeniu narodów Palestyny, a w szczególności narodu żydowskiego, do niezawisłego bytu, o ile nie odpowiada to interesom kierowniczym kół Stanów Zjednoczonych.

Tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć, dlaczego rząd USA zmienił swe stanowisko w kwestii palestyńskiej, dlaczego zabiega on, by plan podziału został pogrzebany, a zamiast niego ustanowiono powiernictwo ONZ nad Palestyną. Wiadomo całemu światu, że to postanowienie rządu USA było podyktowane interesami, a także strategicznymi interesami, za którymi stoją pewne wpływy w kołach Stanów Zjednoczonych, usiłujące obrazić Palestynę w swą wojenno-strategiczną bazę, a pod względem ekonomicznym — w amerykańską półkolonię.

Ta właśnie okoliczność da się wytłumaczyć decyzją Stanów Zjednoczonych o odstąpieniu od planu podziału Palestyny i wniesieniu nowych propozycji odnośnie ustanowienia nad nią powiernictwa ONZ.

Nowe propozycje amerykańskie, zmierzające do obalenia uchwały Generalnego Zgromadzenia, powziętej większością dwóch trzecich głosów — wykazują przede wszystkim ten brak, że przyjęcie ich nie może zapewnić ustanowienia pokoju w Palestynie. Wręcz przeciwnie, przyjęcie ich doprowadzi do jeszcze większego zaostrenia walki między Żydami i Arabami, a zarazem stworzy groźbę dla pokoju i spotęguje chaos na Bliskim Wschodzie.

Generalne Zgromadzenie, które powzięło swą decyzję przy czynnym współudziale Stanów Zjednoczonych, po długotrwałym omawianiu problemu palestyńskiego — znalazło się w fałszywej sytuacji, jako obiekt manewrów politycznych rządzących kół USA, usiłujących narzucić Zgromadzeniu nowe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, nie licząc się z legalnymi interesami narodów Palestyny.

Argumenty, wysunięte przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Radzie Powierniczej i na Generalnym Zgromadzeniu, jakoby nowe propozycje amerykańskie sprzyjały poprawie stosunków między Żydami a Arabami, wprowadzają jedynie w błąd opinię publiczną, tak samo, jak w istocie rzeczy przyjęcie ich może tylko spotęgować nienawiść między Arabami a Żydami. Ustanowienie powiernictwa nad Palestyną nie jest krokiem naprzód, od zbankrutowanego systemu mandatowego ku narodowemu samookreśleniu narodów Palestyny — lecz pozostawia ją nadal w sytuacji półkolonii z wszystkimi, wynikającymi stąd następstwami dla kolonii tego kraju.

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju sytuacja nie da się pogodzić z zasadniczymi interesami narodowymi tak arabskiego, jak i żydowskiego narodu, z których każdy całkowicie przygotowany jest do niezawisłego bytu w ramach własnego, niezależnego państwa.

Co zaś tyczy się tej części propozycji amerykańskiej, w której mowa jest o organizacji władzy w Palestynie, to należy stwierdzić, że neguje ona zasadę samorządu i przeniknięta jest nieufnością w uzdolnienie miejscowej ludności do organizowania własnymi siłami administracji palestyńskiej na demokratycznych zasadach. Ludność Palestyny — pod politycznym, gospodarczym i kulturalnym względem — jest nie mniej przygotowana do niezawisłego bytu, aniżeli pewne inne, suwerenne państwa, których prawa do niezawisłości nikt nie poddaje w wątpliwość.

Takie są główne braki nowych propozycji amerykańskich. Takie są negatywne rezul-

taty, jakie może pociągnąć za sobą przyjęcie nowych propozycji Stanów Zjednoczonych tak dla ludności Palestyny, jak i dla ogólnej sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie.

Mówiąc o sytuacji, jaka wytworzyła się obecnie w związku ze sprawą realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia o Palestynie w ogóle, a w szczególności o sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z nowymi propozycjami amerykańskimi — należy podkreślić rolę, jaką odegrała w całej tej sprawie Wielka Brytania. W ciągu całego minionego okresu, od czasu powzięcia decyzji o podziale, Wielka Brytania wszelkimi sposobami przeszkadzała jej wykonaniu.

Rząd brytyjski sprzeciwił się przyjazdowi do Palestyny Komisji Palestyńskiej, wskutek czego ta ostatnia nie miała możliwości rozpoczęcia na miejscu prac przygotowawczych, celem przeprowadzenia podziału. Wszystkie starania Komisji, by uzyskać zezwolenie władz angielskich na wyjazd do Palestyny, w celu podjęcia tam na miejscu kroków, przewidzianych w decyzji Zgromadzenia, stale napotykały na uporczywy sprzeciw Wielkiej Brytanii.

Jak bezceremonialnie rząd Wielkiej Brytanii postępował z Komisją, wynika chociażby z faktu, że tej ostatniej zezwolono przyjechać do Palestyny dopiero 1 maja br., to jest na dwa tygodnie przed wygaśnięciem mandatu. Rzecz zrozumiała, że w ciągu dwóch tygodni Komisja nie może wykonać żadnych prac — tym bardziej, iż rząd brytyjski nie zagwarantował jej nawet bezpieczeństwa w Palestynie.

Co więcej: oficjalni przedstawiciele Wielkiej Brytanii starali się wszelkimi sposobami zastraszyć Komisję, sugerując ją, że nie może ona czuć się bezpiecznie w Palestynie i potrzebuje jedynie dla osobistej ochrony batalionu żołnierzy. Koniec końców rządowi Wielkiej Brytanii udało się udaremnić wyjazd Komisji do Palestyny, w wyniku czego Komisja została przekształcona w organ, który, choć i dyskutował nad różnymi zagadnieniami wymagającymi rozwiązania, nie działał jednak nic dla realizacji uchwały Narodów Zjednoczonych.

Udaremniwszy wyjazd Komisji do Palestyny Wielka Brytania tym samym postawiła pod znakiem zapytania realizację całego planu podziału ponieważ Komisja była pozbawiona możliwości przedsięwzięcia przewidzianych w planie tym politycznych, gospodarczych i administracyjnych środków, zmierzających do utworzenia dwóch państw w Palestynie.

Prócz tego, jak wiadomo, rząd brytyjski nie wykonał uchwały Generalnego Zgromadzenia, dotyczącej otwarcia w Palestynie, począwszy od 1 lutego br., portu dla imigracji żydowskiej. Tę uchwałę po prostu zlekceważono. Wielka Brytania uważa prawdopodobnie, że jeśli można udaremnić wykonanie całego planu podziału, to tym bardziej można zignorować uchwałę, odnoszącą się do pewnej części tego planu.

Przeczytajcie sprawozdanie Komisji Palestyńskiej z 10 kwietnia, przygotowane dla obecnej sytuacji, a przekonacie się, na ile przeszkód ze strony Wielkiej Brytanii napotykały prace Komisji.

Wszystko to dowodzi, iż rząd brytyjski w znacznej mierze ponosi odpowiedzialność za komplikacje w sprawie wykonania planu podziału i za całą sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w związku z problemem przyszłości Palestyny.

Na próżno delegacja Wielkiej Brytanii próbuje usprawiedliwić działalność władz angielskich w Palestynie. Linia Wielkiej Brytanii zmierzająca do obalenia uchwały Generalnego Zgromadzenia, jest dla wszystkich na tyle widoczna, że usprawiedliwienia nikogo nie mogą wprowadzić w błąd. Krwawe zajęcia, rozgrywane się w chwili obecnej w Palestynie, są w dużej mierze wynikiem postępowania Wielkiej Brytanii od czasu powzięcia decyzji ONZ. Postępowanie to było podyktowane dążnością do udaremnienia przyjętej decyzji. Z natury rzeczy zachęciło ono również wszystkie te elementy na Bliskim Wschodzie, które ze swych stron postawiły sobie za cel udaremnić tę decyzję — odczuwając, że działalność ta ujdzie im bezkarnie.

Nikt przecie nie może poddawać w wątpliwość tego faktu, iż Wielka Brytania — mi-

mo to, że do wygaśnięcia mandatu ciąży na niej odpowiedzialność za utrzymanie porządku w Palestynie — nie zapewniła tam najmlementarniejszego nawet porządku. Nie zapewniła nawet ochrony granic palestyńskich. Otworzyła te granice dla wszelkiego rodzaju uzbrojonych grup, kierowanych do Palestyny od zewnątrz, w celu przeszkodzenia realizacji powziętej uchwały drogą jawnej walki zbrojnej.

Jak widzimy, dużo jest wspólnego między polityką Stanów Zjednoczonych w kwestii palestyńskiej a postępowaniem Wielkiej Brytanii. Oba te kraje, chociaż działały różnymi metodami, zmierzały jednak do tego samego celu.

Postępowanie tych mocarstw, które postawiły pod znakiem zapytania wykonanie przyjętej decyzji o Palestynie — doprowadziły do tego, że Organizacja Narodów Zjednoczonych otrzymała nowy cios. Przypuszczam, że spotkam się ze sprzeciwem, jeśli powiem, że polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w kwestii palestyńskiej zadala nader poważny cios autorytetowi ONZ, z którą koła rządzące Stanów Zjednoczonych już od dawna przestały się liczyć.

Zrozumiałe, że odpowiedzialność za tę sytuację ponoszą te państwa, które postawiły sobie za cel udaremnić decyzję o podziale i narzucić Narodom Zjednoczonym swoje rozwiązanie problemu przyszłości Palestyny, podyktowane egoistycznymi interesami rządzących, kierowniczych kół Stanów Zjednoczonych, które wysunęły nowe propozycje ustanowienia powiernictwa nad Palestyną.

Z wyszczególnionych powyżej względów delegacja radziecka uważa, że propozycje amerykańskie są nie do przyjęcia i będzie głosowała przeciwko tym propozycjom.

Delegacja radziecka uważa, jak przed tym, że powzięta uchwała o podziale Palestyny jest słusznym rozstrzygnięciem, a Narody Zjednoczone powinny przedsięwziąć efektywne środki dla jej realizacji. Wymagają tego tak interesy ludności Palestyny, jak i nasze wspólne interesy, zmierzające do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

## Z pobytu A. Szłońskiego w Polsce

KONFERENCJA W KLUBIE PIKWICKA

Na zaproszenie Zarządu Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Literatów Polskich odbyło się w środę dnia 28 września br. w Klubie Piwkicka spotkanie literatów łódzkich z poetą Szłońskim. W konferencji odbytej w serdecznej atmosferze wzięli udział pisarze Seweryn Pollak, Jan Kott, Leon Pasternak, Włodzimierz Słobodnik, Żuławski, Sztajndyngier oraz sekretarz CK Haszomer Hacıir A. Poznański.

Na wstępie, poeta Szłoński opowiedział zebranym o życiu i kulturze Żydów w Palestynie. Nastąpiła dłuższa wymiana zdań na temat obecnej sytuacji wojennej w Erec Israel.

JĘZYK DRZEMAL LECZ NIE ZAMARŁ

Pisarze polscy prosili o wyjaśnienie, jaka „tajemna moc” ożywiła język hebrajski, który w ciągu 20 w. nie tętnił życiem. Poeta odpowiedział piękną metamorfozą, że nie właściwym jest powiedzenie jakoby język hebrajski zamarł, właściwym natomiast określeniem byłoby, że znajdował się w stanie letargu.

Rozmowa objęła problematykę literatury hebrajskiej, jej styl i treść, formę i tematykę nowej poezji hebrajskiej.

Szłoński omówił oryginalność palestyńskiego repertuaru teatralnego, nową muzykę żydowską, malarstwo i sztukę hebrajską.

## Zawieszenie komunikacji lotniczej i morskiej z Palestyną

TEL-AWIW (obsł. wł.). Ostatnio została faktycznie przerwana wszelka komunikacja lotnicza, łącząca Palestynę z innymi krajami. Towarzystwo B. O. A. C. wstrzymało aż do wyjaśnienia sytuacji wszelkie przeloty z Lyddy i do Lyddy. Za jego przykładem poszły również towarzystwa holenderskie i belgijskie.

Sytuacja na samym lotnisku jest niejasna. Pracownicy żydowscy zostali zwolnieni, a wojsko brytyjskie przypuszczalnie opuściło lotnisko. Wprawdzie w kołach oficjalnych twierdzą, że „wojska brytyjskie” do-

MADRYT — JEROZOLIMA

Opowiadając o walce narodu żydowskiego, Szłoński z bólem stwierdza, że tragedia narodu pozbawionego ojczyzny od 20 w. narodu, który w ostatnich kilku dziesiątkach lat zdołał wskrzesić język, ożywić pustynię, stworzyć nowe formy osiedleńcze, komuny rolnicze, pozostały bez echa.

Walcząca Hiszpania znalazła swych piewców; czyż renesans żydowski nie znajdzie poetów spośród narodów świata? Jeden z uczestników konferencji, wybitny poeta polski oświadcza, że myśl poruszona przez gościa pobudziła go do napisania utworu o walczącej Palestynie. Poeta wierzy, że wiersz, który stworzy odzwierciedli ducha walczącej Palestyny.

MARKSIŚCI

SZYBKO SIĘ POROZUMIEWAJĄ

Na prośbę obecnych Szłoński recytował swe utwory w języku hebrajskim. Udzielił szeregu wyjaśnień natury lingwistycznej i naukowej. Doskonale został zrozumiany, a może dokładniej... wycyuty. Jeden z biśiadników czyni uwagę: marksściści szybko się porozumiewają.

KUZNICA — ITIM

Szłoński jako redaktor tygodnika literackiego „Itim” zaprosił uczestników konferencji do współpracy w redagowanym przez

niego czasopiśmie. Obecni prosili Szłońskiego o napisanie dla „Kuźnicy” artykułu o kulturze walczącej Palestyny.

PI SARZE POLSCY UDAJĄ SIĘ  
Z WYCIECZKĄ DO PALESTYNY

W najbliższym czasie udają się do Palestyny dwaj polscy pisarze, którzy pragną poznać walkę i życie, kulturę i sztukę nowej Palestyny. Głównym ich pragnieniem jest być blisko wydarzeń, będących dziś centrem zainteresowania świata postępowego, być blisko walki narodu żydowskiego.

JULIAN TUWIM

ODWIEDZI PALESTYNĘ

Julian Tuwim w serdecznej rozmowie z A. Szłońskim wyraził m. in. życzenie odwiedzenia w grudniu Palestyny. Wielki poeta polski przewiduje że w tym czasie zapanuje w Palestynie spokój i nic nie stanie na przeszkodzie w udaniu się do Palestyny wycieczki polskich pisarzy.

WYMIANA KULTURALNA

MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ

Przed kilku dniami A. Szłoński konferował w imieniu wydawnictwa Sifrijat Poalim (wyd. Biblioteki Robotniczej Haszomer Hacıir), którego jest redaktorem literackim, w Zarządzie Głównym wyd. „Czytelnik” w sprawie wzajemnej akcji wydawniczej, której zaczątkiem ma być wydanie antologii prozy. Jedną antologią nowej noweli polskiej ma ukazać się w hebrajskim przekładzie w Erec Israel, a przekłady współczesnej prozy hebrajskiej (Agnon, Hases Szejnberga, Ishara do Szamira, Mosinzona i najmłodszych pisarzy) ma ukazać się w polskim przekładzie w Polsce. Kierownictwo inst. wydawniczego „Czytelnik” wyraziło m. in. życzenie wydania nowoczesnej powieści palestyńskiej (w ramach Klubu Dobrej Książki) w polskim przekładzie.

Wydawnictwa te mają uprzystępnienie czytelnikowi polskiemu zaznajomienie się z problematyką nowego walczącego żydowskiego pokolenia w Palestynie.

Poeta Szłoński obiecał osobiście zająć się przygotowaniem materiału hebrajskiego dla polskiego przekładu.



## Posiedzenie Centr. Komitetu Haszomer Hacair i Zjedn. Poalej-Syjon

ŁÓDŹ. Dnia 25 kwietnia odbyło się wspólne posiedzenie Centralnych Komitetów ŻPR Haszomer Hacair oraz Zjedn. Poalej-Syjon z udziałem delegacji palestyńskiej Zjedn. Partii Robotniczej przybyłej na uroczystości 5-tej rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Zebrań zagalę tow. dr. A. Berman, który powitał w serdecznych słowach Gości. Następnie przewodnictwo objął tow. Arzi - Cederbaum. W trakcie posiedzenia zebrani zadali cały szereg pytań na tematy związane z obecną sytuacją w Palestynie oraz polityką syjonistyczną. Z odpowiedzią wystąpili tow. tow. Zerubawel, A. Szlonski, Bragiński, Grinblatt, Aba Kowner, dr Sneh.

## Pierwszy zlot Żydów przodowników pracy na Dolnym Śląsku

WROCLAW (ZAP). W niedzielę, dnia 25 bm. odbył się we Wrocławiu w sali Teatru Popularnego, pierwszy wojewódzki zlot Żydów, przodowników pracy na Dolnym Śląsku, na który przybyło około 300 żydowskich przodowników pracy — górników i pracowników wszystkich gałęzi przemysłu. Na zlot przybyli również bardzo liczni przedstawiciele kolektywów fabrycznych z całego Dolnego Śląska. W prezydium zjazdu, obok przodowników pracy, zasiadają reprezentanci władz, partii politycznych, Centralnego Komitetu Żydowskiego, delegacje robotników żydowskich z Francji, Rumunii, Bułgarii, Argentyny, Palestyny, Stanów Zjednoczonych i przedstawiciele żydowskiego życia kulturalnego. Zjazd powitali przedstawiciele Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu PPR i PPS.

„Jestem pełen podziwu dla tych którzy po przejściu gehenny znaleźli w sobie tyle siły i hartu ducha, by stanąć w pierwszych szeregach przodowników pracy i stać się przykładem dla innych“ — powiedział w swym przemówieniu sekretarz WK PPS ob. Kościelniak.

W serdecznych słowach powitali zjazd delegaci rad zakładowych Państwowej Fabryki Wagonów i Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu. Przemawiali dalej sekretarz generalny Komunistycznej Partii Palestyny — Mikunis, przedstawiciel robotników francuskich — Rajski, robotników amerykańskich — Steiner, górnicy i przodownicy pracy.

Dłuższy referat o współzawodnictwie pracy i jego znaczeniu ekonomicznym dla gospodarki narodowej wygłosił przedstawiciel CKZP ob. Zachariasz, wymieniając długą listę żydowskich przodowników pracy z różnych gałęzi produkcji.

Burzliwymi okłaskami przyjęty został wniosek o wystosowanie telegramów powitalnych do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, Premiera Józefa Cyrankiewicza, ministra Ziemi Odzyskanych Władysława Gomułka i ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca.

Zjazd uczcił chwilą milczenia pamięć zmarłego inicjatora współzawodnictwa pracy Wincentego Pstrowskiego. W końcu przyjęto jednomyślnie odezwę do wszystkich robotników żydowskich w Polsce, nawołując do zajęcia miejsca w pierwszych szeregach przodowników pracy i oddania swych sił bez reszty sprawie budowy i umocnienia Polski Ludowej.

## Ogłoszenia drobne

Lekarz dentysta  
**ROZENCWAJG JAKUB**  
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

DR. REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta  
**SZUCHMAN RACHELA**  
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3. Tel. 140-75.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (ze i mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenie po 30. — W tekście 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 456. Prosimy oznaczyć na odwrocie przekaźnika sumę przelansą jest za ogłoszenie. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Włocławskiego 4/8. Skrytka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 100 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druki: R.S.W. „Prasa“, Łódź, ul. Zwirki 17. D-01907

# Lista odznaczeń dla bojowników Getta

WARSZAWA (ZAP). W dniu 19 kwietnia na wniosek Zarządu Głównego Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zostali postanowieniem Ob. Prezydenta Rzeczypospolitej Nr IV/R. 154/48 odznaczeni za zasługi położone w walce z okupantem hitlerowskim:

KRZYŻEM GRUNWALDU II KLASY (pośmiertnie):

Mordchaj Anielewicz.  
KRZYŻEM GRUNWALDU III KLASY  
1. Borg Bernard, 2. Borzykowski Tuwile, 3. Edelman Marek, 4. Gildenman Mojżesz, 5. Grosman Chaja, 6. Plocker Leon, 7. Smolar Grzegorz, 8. Szlachetowicz Abram.

KRZYŻEM SREBRNYM ORDERU VIRTUTI MILITARI

9. Buch Marek, 10. Różycka Maryla.

Pośmiertnie:

11. Altman Tosia, 12. Ankerman Chaim, 13. Boraks Eliahu, 14. Bruskin Aron, 15. Cukierman Mojżesz, 16. Czerniakower Lejb, 17. Fuhner Mira, 18. Geller Eliezer, 19. Goldkorn Dora, 20. Granatszejn Sara, 21. Growas Mordchaj, 22. Heiman Mieczysław, 23. Kartin Pinchas, 24. Kawa Heniek, 25. Kawa Jozsuke, 26. Kozibrodzka Lonia, 27. Lewin Matys, 28. Lewin Szejna, 29. Madejsker Sonia, 30. Nowodworski Dawid, 31. Rozenal Cwi, 32. Rozonowicz Hirs, 33. Sukenicki Icchak, 34. Szajak Gedaljah, 35. Szwarcus Jan, 36. Winogron Josef Jehuda, 37. Zylberg Zorach.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI

Pośmiertnie: 38. dr Ringelblum Emanuel.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI

39. Berman Basia, 40. Eisgrund Salc. Pośmiertnie: 41. dr Fajner Leon, 42. Giterman Icchak, 43. Kacencsca Icchak.

KRZYŻEM WALECZNYCH

44. Baamac Eliaz, 45. Cukier Henryk, 46. Grajek Stefan, 47. Grol Mania, 48. Kac Fela, 49. Klebanowa Cyta, 50. Kohn Mojżesz, 51. Kozec Pawel, 52. Lajb Henryk, 53. Lejman Józef, 54. Lerman Izrael, 55. Płonski Dawid Jerzy, 56. Pudłowski Lejb, 57. Szajnberg Leon, 58. Szochar Stefan, 59. Sikiński Mieczysław, 60. Wertheim Anatol, 61. Zelaznikow Abram.

Pośmiertnie: 62. Bluszejn Icchak, 63. Brandes Cwi, 64. Brojdo Berl, 65. Byk Asia, 66. Cy pelewicz Cwi, 67. Chazan Mulka, 68. Czarny Michał, 69. Daweltow Sara, 70. Fajgenblat Jaków, 71. Fajl Lejb, 72. Farber Henoch, 73. Feldman Abraham, 74. Gaitek Boruch, 75. Gelbtum Tajbl, 76. Glasman Józef, 77. Glikstejn Jehuda, 78. Grinbaum, Icchak, 79. Grynszpan Jerzy, 80. Heller Szymon, 81. Hilmacher Lejzor, 82. Jankielewicz Adam, 83. Kaplan Jankiel, 84. Kaenoki Guta, 85. Kirsner Zygmunt, 86. Klajn wajs Henoch, 87. Koński Jehuda, 88. Kowner Michał, 89. Kozuch Izrael, 90. Kramarz Meir, 91. Landau Margalit, 92. Lewental Szymon, 93. Lewin Hanka, 94. Lewit Marlan, 95. Madejska Rywka, 96. Magun Liza, 97. Majerowicz Josef, 98. Malarewicz Lilka, 99. Malarz Szaja, 100. Mandelblit Lejb, 101. Markowicz Raszl, 102. Morenc Eiroim, 103. Nulman Sewek, 104. Opekin Lejb, 105. Perluk Josef, 106. Petluk Gedaliahu, 107. Praszker Jakub, 108. Raf Jaszka, 109. Rogozński Jakub, 110. Rozenfeld Róża, 111. Rychter Henryk, 112. Siwoczew Jochewet, 113. Sochaczewski Sasza, 114. Strykowski Eiroim, 115. Szejnbaum Eliahu, 116. Szejngut Tuwile, 117. Szmutke Rywa, 118. Sznajderman Tema, 119. Sulman Dawid, 120. dr Szyfrys Włodzimierz, 121. Tejman Szymon, 122. Wald Benjamin, 123. Warman Abram, 124. Widerman Abram, 125. Walkowski Weiwil, 126. Wortman Zew, 127. Zober Maria, 128. Zolotow Jerzy, 129. Zylber Różka, 130. Zylber Sara, 131. Zylberg Henryk, 132. Zyskowicz Luba, 133. Zelaznogora Henoch.

(d. c. w nast. numerze)

## Wieczór pożegnalny „Habima“

TEL-AWIW (obsł. wł.). 21 kwietnia odbył się tu wieczór pożegnalny zespołu teatru „Habima“ przed wyjazdem na gościnne występy do Stanów Zjednoczonych.

W wieczorze wzięli udział przedstawiciele instytucji narodowych, kół teatru, sztuki i literatury oraz przedstawiciele całego społeczeństwa.

Zagajając wieczór M. Gnesin podkreślił, iż 29 wyjeżdżających członków zespołu uważa się za wysłanników jiszuwu do żydostwa amerykańskiego.

W imieniu jiszuwu przemówił D. Remez w imieniu Rady Miejskiej — J. Rokach. Przemawiali również D. Szymonowicz i Bertonow.

W części artystycznej wieczoru, artysta Finkiel recytował „Lamitnadwim baam“; artysta Meskin wystąpił z monologiem z utworu „Ta ziemia“. Wykonano również urywki ze sztuk „Michel córka Saula“, „Banim ligululam“ i „Ahawat Cijon“.

## Rozczarowanie angielskiej prasy

LONDYN. Prasa brytyjska przyjęła z rozczarowaniem oświadczenie Bevina w Izbie Gmin na temat Palestyny. Sprawa Legionu Arabskiego — stwierdza „Manchester Guardian“ — została jeszcze bardziej zaciemniona wypowiedziami Bevina. Bevin twierdzi, że Legion ten znajduje się pod dowództwem brytyjskim i pomalą wycofuje się z Palestyny, natomiast według króla Abdulli oddziały Legionu Arabskiego znajdujące się w Jerycho są wysuniętą szpicą armii transjordańskiej, która ma w niedługim czasie zaatakować Palestynę. Jeden z arabskich oficerów tego Legionu podtrzymał wprawdzie wersję Bevina, ale jednocześnie niewinnie dodał: „Gdy tylko brytyjczycy opuszczą Palestynę, Legion rozpocznie walkę z Żydami“.

„Daily Worker“ uważa, że „Bevin przyznał wczoraj wyraźnie, że popiera Arabów i jest przeciwnikiem Żydów“.

„Półoficjalny „Daily Herald“ opisuje sprawę następująco: „Ganiczne oddziały transjordańskie w sile 1,5 tysiąca żołnierzy arabskich, znajdujące się pod całkowitą kontrolą administracji brytyjskiej w Palestynie zostaną rozbrojone przed 15 maja. Te natomiast jednostki transjordańskiego Legionu Arabskiego, które wypożyczono z Transjordanii i które stanowią część brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie zostaną przed 15 maja zwolnione“.

## Rezolucja posłów komunistycznych we Francji

PRAGA. Parlamentarna grupa komunistyczna uchwaliła w związku z wypadkami w Palestynie następującą rezolucję:

„Parlamentarna grupa komunistyczna Zgromadzenia Narodowego wyraża oburzenie wszystkich Francuzów, którym są drogie ideały wolności i pokoju z powodu wypadków w Palestynie. Grupa parlamentarna piętnuje imperialistyczne intrygi Anglików i Amerykanów, którzy, w poszukiwaniu ropy i baz wojskowych, prowokują wojnę między Żydami i Arabami, protestuje przeciwko jakimkolwiek projektom wysyłki wojsk francuskich do Pa-

lestyny w służbie trustów naftowych i piętnuje sabotaż ONZ, wpadającej w te same błędy, które spowodowały ongiś upadek Ligi Narodów. Rząd amerykański i jego satelici gwałcą systematycznie decyzje ONZ zgodne z interesami narodów i sprawą pokoju. Grupa deputowanych komunistycznych wyraża wszystkie przyjaźni pokoju i demokracji do zjednoczenia się w akcji, zmierzającej do zakończenia wojny w Palestynie i w Vietnamie, jak również wszędzie tam, gdzie imperialistyczni podlegacze wojenni przelewają krew narodów.“

## Sprawozdanie czołówki Komisji Palestyńskiej ONZ

NOWY JORK. Przewodniczący „czołowej ekipy“ Komisji Palestyńskiej ONZ, Pablo Azcarate, oświadczył w swym sprawozdaniu, złożonym w czwartek Komisji, że po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w Palestynie, należy tam oczekiwać poważnych walk. Podział Palestyny stał się faktem dokonanym, którego „nie sposób odwołać“. Przybrał on nawet rozmiary szersze, niż przewidywano w rezolucji Generalnego Zgromadzenia, doszły bowiem do podziału również na terenie Jerozolimy. Azcarate podkreślił, że armia żydowska jest dobrze zorganizowana i zaopatrzona.

Stosunki między czołówką ONZ a Żydami ułożyły się pomyślnie. Nie było jednakże zupełnie kontaktów z Arabami.

Komisja Palestyńska prowadzi obecnie rokowania z przedstawicielami Międzynarodowej Nadzwyczajnej Rady Żywnościowej w Waszyngtonie w sprawie dostaw żywności dla Palestyny. Są również w toku pertraktacje z Międzynarodową Unią Pocztową dla zapewnienia ciągłości w komunikacji pocztowej z Palestyną. W chwili obecnej istnieje jedyne połączenie telegraficzne między Palestyną a resztą świata.

## Struktura Legionu Arabskiego

Specjalny korespondent dziennika „Al-Hamizmar“ podaje następujące szczegóły o strukturze Legionu Arabskiego:

Legion Arabski składa się ze zmechanizowanej brygady, piechoty oraz z ćwiczebnej brygady.

Zmechanizowana brygada składa się z 3-ch pułków, z których każdy liczy 800 — 900 osób.

Brygada posiada około stu pojazdów zmechanizowanych, których większość stanowią lekkie auta pancerne uzbrojone w dwa karabiny maszynowe; poza tym posiada ona około 25 ciężkich aut pancernych uzbrojonych w działka oraz dwa karabiny maszynowe typu „Browning“.

Legion jest uzbrojony również w przeciwczołgową artylerię, oraz przeciwczołgową raketową broń typu „P. I. A. T.“ i w działka polowe.

Piechota liczy około 3.500 osób, uzbrojonych głównie w karabiny i automaty oraz częściowo również w karabiny maszynowe i dwucalowe moździerze. Ilość wojsk ćwiczebnych, przechodzących przeszkolenie w obozie wynosi około 2.000 osób. Ogółem Legion liczy około 10.000 osób.

Jak wiadomo, Legion Arabski został utworzony przez Wielką Brytanię w 1920 roku.

Legion Arabski stanowi 3 proc. ogólnej liczby ludności Transjordanii.

Wynagrodzenie żołnierzy Legionu jest wypłacane prawie całkowicie z kasy skarbu brytyjskiego.

W budżecie Transjordanii wydatki na obronę wynoszą ponad 70 proc. wszystkich wydatków. Suma ta wynosi przeciętnie na rok 3—4 miliony funtów.

Celem zapewnienia prawidłowego wydatkowania tej sumy, Brytyjczycy zajmują główne stanowiska w Legionie, a szczególnie w zmechanizowanej brygadzie.

Siła bojowa żołnierzy Legionu przewyższa znacznie siłę bojową armii poszczególnych państw arabskich. W odróżnieniu od

pozostałych armii arabskich, żołnierze Legionu odznaczają się dyscypliną i wysokim poziomem wyszkolenia.

SIŁY ZBROJNE PAŃSTW ARABSKICH

Korespondent wojenny „New York Times“ w Palestynie podaje następujące szczegóły dotyczące sił zbrojnych państw arabskich:

Armia egipska wraz z wojskami lotniczymi liczy 40—50 tysięcy osób, dobrze uzbrojonych.

Siły zbrojne Iraku obliczane są na 25 tysięcy osób, wchodzących w skład dywizji górskich, piechoty, jednostek ćwiczebnych i pomocniczych. Wojska te są dobrze uzbrojone w działka polowe i niewielką ilość czołgów oraz aut pancernych.

Wojska syryjskie obliczane są na 8—10 tysięcy osób. Poza tym istnieją: żandarmeria licząca około 3.500 osób oraz paramilitarne organizacje młodzieży.

Wojska libańskie liczą 5—6 tysięcy osób. Arabia Saudyjska posiada wojska oraz siły zbrojne poszczególnych plemion w liczbie 10—20 tys. osób, w większości kawaleria na koniach i wielbłądach.

Jemen posiada siły zbrojne w sile 4—8 tysięcy osób.

Transjordański Legion Arabski liczący około 10.000 osób należy uważać za najlepiej uzbrojone siły w tej strefie.

Do wyżej podanych wojsk należy jeszcze dodać pokaźną ilość paramilitarnych organizacji plemion arabskich w strefie śródziemnomorskiej.

Ogólna ilość regularnych wojsk arabskich wynosi co najmniej 107.000 osób. Jednostki paramilitarne i nieregularne należy oenić w dwójnasób.

Należy podkreślić, iż 700 tysięczna ludność żydowska w Palestynie otoczona jest 30-milionową ludnością arabską ościennych krajów arabskich jak: Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Jemenu i Transjordanii.